

Protokół Nr VI/2015
z Sesji Zwyczajnej Rady Gminy Kościerzyna
z dnia 28 sierpnia 2015 roku
od godziny 10.00 do godziny 12.45

Stan radnych Rady Gminy – 15

Obecnych na sesji w trakcie głosowań – 14

Sesja Rady Gminy rozpoczęła się o godzinie 10.00 na sali posiedzeń Urzędu Gminy. Podczas posiedzenia uczestniczyło 14 radnych zgodnie z listą obecności zał. 1 oraz 36 sołtysów zał. 2. W sesji udział wzięli Wójt Grzegorz Piechowski, Skarbnik Edmund Ostrowski, Sekretarz Katarzyna Knopik oraz Kierownicy jednostek organizacyjnych: Barbara Ciężka - GOPS, Grzegorz Daszkowski – ZSKiT, Marzena Kleinschmidt - WPPiN, Zbigniew Malek – ZKGK, przedstawiciele prasy lokalnej.

Ad.1

Otwarcia Sesji Rady Gminy Kościerzyna dokonał Przewodniczący Rady Gminy Kościerzyna Andrzej Bober, który powitał wszystkich zgromadzonych.

Przewodniczący stwierdził prawomocność sesji.

Ad.2

R. Jażdżewski „Chciałbym złożyć wniosek o dołożenie do porządku obrad informacji na temat sytuacji w Związku Gmin Wierzyca, w szczególności informacji na temat sytuacji finansowej, wysokości deficytu, przyczyn jego powstania i działań podjętych w celu rozwiązania tego problemu. Prosiłbym o poddanie pod głosowanie.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Przystępujemy do głosowania z proponowanym punktem. Informacja na temat gospodarki odpadami w Związku Gmin Wierzyca. Program sesji będzie rozszerzony o jeden punkt. Będzie to punkt piąty, informacja na temat gospodarki odpadami i sytuacji finansowej Związku Gmin Wierzyca. Podjęcie uchwał będzie punktem szóstym. Siódmym punktem będą wolne wnioski, a ostatni punkt to będzie zakończenie posiedzenia.”

Przewodniczący Rady w związku z brakiem uwag do proponowanego porządku posiedzenia zgodnie z **zał. 3** do protokołu przeprowadził głosowanie nad jego przyjęciem.

W wyniku głosowania (14 radnych głosujących):

za – 14

porządek posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 3

Wójt przedstawił sprawozdanie z pracy Urzędu w okresie międzysesyjnym i z wykonania uchwał Rady (zał. Nr 4).

M. Żurek „Tylko jedna uwaga do punktu trzeciego, gdzie był wyjazd do Związku Gmin Wierzyca. Ten wyjazd był zorganizowany w godzinach pracy, część z nas pracuje. Wójt powiedział, że zaprosił wszystkich, a pojechała tylko część. Nie każdy może urwać się z pracy i w tych godzinach pojechać. Dobrze wszyscy wiemy, że prosiliśmy o spotkanie niejednokrotnie, o przyjazd Pana Pomina, niestety do tego nie doszło i pewnie już nie dojdzie.

Ad. 4

B. Ciężka przedstawiła sprawozdanie z działalności Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gminie Kościerzyna za 2014 rok. **(zał. Nr 5)**

Ad. 5

Przewodniczący Rady A. Bober „Przechodzimy do następnego punktu, czyli informacja na temat gospodarki odpadami i sytuacji finansowej Związku Gmin Wierzyca

R. Jażdżewski „Jestem zatroskany sytuacją jaka wystąpiła w Związku Gminie Wierzyca, wobec czego pozwoliłem sobie wystosować apel do Rady Gminy Kościerzyna, do mieszkańców.” **(zał. Nr 6 – apel)**

R. Jażdżewski „W tym miejscu chciałbym złożyć wniosek do Pana Przewodniczącego. Szanowny Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, zwracam się z wnioskiem o zobowiązanie Wójta Gminy Kościerzyna do wystąpienia do Wojewody, Regionalnej Izby Obrachunkowej i Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych o przeprowadzenie kontroli prawidłowości i zgodności z prawem przetargów na świadczenie usług odbioru i transportu odpadów komunalnych przeprowadzonych przez Związek Gmin Wierzyca w roku 2014. Prosimy o przeprowadzenie kontroli pod kątem, czy nie doszło do przekroczenia uprawnień i naruszenia prawa wynikającego z Ustawy o finansach publicznych i prawa zamówień publicznych przy zawieraniu umów na kwotę przewyższającą kwotę przewidzianą w budżecie Związku Gmin Wierzyca. Proszę o skierowanie wniosku do dalszej realizacji i poinformowanie o tym Radnych w terminie 7 dni. Wniosek ten został podpisany przez grupę Radnych. Dziękuję za uwagę.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Proszę Pana Wójta o ustosunkowanie się, a po dyskusji mimo, że wniosek został podpisany przez grupę Radnych, musi zostać przegłosowany.”

Wójt „Szczerze mówiąc jestem pod wrażeniem, ja w ogóle nie wiem co mam odpowiedzieć na to pismo, dlatego, że to pismo, to co Pan Radny przeczytał moim zdaniem nie jest oparte na rzetelnej wiedzy, a jest oparte na tym, co Pan Radny na ten temat myśli, do czego ma prawo. Ja oczywiście nie będę się odnosił do wszystkiego, bo jest tyle rzeczy opisanych, które moim zdaniem nijak się mają z rzeczywistością, ale oczywiście przekażę to pismo do Zarządu, bo Zarząd jest dzisiaj tym elementem, który odpowiada za funkcjonowanie. Ja tylko przypomnę, że rzeczywiście byłem członkiem Zarządu do końca 2014 roku. Ten Zarząd kończył swoją pracę z nadwyżką budżetową, ale to prawda, z wiedzą, że ilość odpadów zaplanowanych, o których ja zaraz powiem, znacząco przekracza to, co planowaliśmy. Dzisiaj jestem Przewodniczącym Zgromadzenia Związku i wczoraj usłyszałem, że jako Przewodniczący mogę dużo. Przewodniczący Zgromadzenia, tak jak Przewodniczący Rady Gminy jest osobą, która organizuje zgromadzenie, ma taki sam wpływ na funkcjonowanie Rady, jak każdy Radny, ma jeden swój głos. Chciałbym rozpocząć od informacji, bo ta się Państwu należy niezależnie od tego, czy byłaby w punkcie, czy by jej nie było, taką informację chcę Państwu przekazać. **(zał. Nr 7 – informacja o ZGW)**

Wójt „Powiem tak, to co mnie najbardziej martwi, bo moja opinia jest dalece różna do opinii Pana Radnego Rafała, a mianowicie ja uważam, że Związek Gmin Wierzyca wypełnił zapisy ustawowe. Oczywiście my też mamy wiele zastrzeżeń do zapisów ustawowych. One są źle sformułowane. One są kosztowne dla mieszkańców, ale myśmy je wypełnili, postąpiliśmy zgodnie z prawem. Można zobaczyć, czy nasze ulice, czy nasze lasy są czyste. Dzisiaj są czyste, to wszyscy mówią. Ja też jeżdżę. Wczoraj kolega Marian, którego tutaj dzisiaj nie ma, mówił, że w Skorzewie nie. Ja mówię dzisiaj tak, że kiedyś otrzymywałem dwa razy w tygodniu informację o tym, że coś jest źle, to jak teraz otrzymam raz na miesiąc, to jest dużo. Ja nie mówię, że jest idealnie. Związek Gmin Wierzyca niezależnie od tego, co mówił kolega Rafał jest pokazywany w Polsce jako wzór rozwiązań. Ale zaraz powiem, co mnie się nie podoba. Mnie się nie podobają rozwiązania, które są w prawie dotyczące tego, że każe się płacić dwa razy za to samo nie dbając o interes mieszkańców, a mianowicie ja pytam się jak to jest możliwe, że my musimy płacić za opakowania na przykład mleka, które kosztuje na przykład 2,5 zł., w tym opakowaniu, nie wiem ile to kosztuje, złotówkę, nie wiem ile to kosztuje, karton. I ten karton zamiast trafić z powrotem, albo być zamieniony na butelkę wielokrotnego użytku on trafia do naszej śmieciarki i my za to znowu płacimy. Nawet jeżeli nie płacimy na bramie, bo dzisiaj na skutek zmian w Związku będziemy płacić za selektywną zbiórkę złotówkę za tonę, czyli właściwie niewiele. To za tonę przewiezienia zapłacimy. Państwo nakłada na nas obowiązki, mówi, że my jako gminy musimy to jakoś zorganizować. Moim zdaniem, bo różnię się tutaj z Panem Rafałem Jażdżewskim, myśmy to dobrze zorganizowali, natomiast koszty tego są rzeczywiście za duże. Ja się z tym zgadzam. Ale jest jeszcze jeden element i o tym chcę bardzo powiedzieć. Jak to jest możliwe, że o tych gminach, o których mówił Pan Rafał, o różnych, u nas jako mieszkańców, my produkujemy ponad 300 kg śmieci na osobę, w niektórych gminach 120, 130. My jesteśmy śmieciarze? Nie, uważam, że my to uczciwie robimy i niestety za to przychodzi nam płacić. Jak to jest możliwe, że Państwo dopuszcza do sytuacji takiej, że można wprowadzić system, nie tak jak u nas, my płacimy za tonę, Panie Rafale my zawsze płacimy za tonę, a nie za przewóz, a niektórzy mają ryczałtem i wtedy co tam się dzieje ja nie wiem, ja nie chcę nikogo oskarżać. Ale u nas sytuacja jest taka, że na każdym samochodzie jest GPS i my to sprawdzamy, czy samochód przyjechał do Klincza, przejechał sobie o 7.00, potem wyjechał i przyjechał do Starego Lasu o godzinie 17.00 i nie jest prawdą, że samochody nie są wazone, każdy samochód, który przyjeżdża do Starego Lasu jest wazony. Teraz jeszcze będziemy wnioskować o jeszcze jedną rzecz mianowicie, bo nie wiem czy tak jest, bo w związku z różnymi insynuacjami, że samochody nie są wazone, będziemy wnioskować o tym, żeby to było jeszcze na wizji, była kamera, ja nie wiem czy tak nie jest, może tak jest, ale żeby była kamera i każdy mógł to sprawdzić, czy samochody przyjeżdżały, z jaką rejestracją, jakiego dnia, czy były wazone, czy nie były wazone. Jest jeszcze jeden element, ja tutaj absolutnie mogę powiedzieć o sobie, ja tutaj się nie chcę usprawiedliwiać, ja byłem przeciwny rozwiązaniem, które przyjął Związek Gmin na początku. Byłem zwolennikiem tego, żeby płacić nie od liczby mieszkańców, ale jak już to za wszystko, bo sytuacja, w której od liczby mieszkańców się płaciło tylko w spółdzielniach mieszkaniowych właśnie doprowadziła do tego deficytu, nie tylko, ale też. Zaczniemy od naszej małej spółdzielni jaka jest w Łubianie. Zgodnie z zameldowaniem powinno tam być około 1000 mieszkańców. Deklaracje złożyło 660 osób, ale w kalkulacji musieliśmy przyjąć jakąś liczbę. W mieście Starogard na 48000 zameldowanych deklarację złożyło 38500 i pytam się Pana Prezydenta Starogardu co się dzieje z tymi ludźmi. Gdyby zmniejszyła się nam liczba mieszkańców i zmniejszyła ilości śmieci, to by było super. Ale nam się zmniejszyła liczba mieszkańców i zwiększyła liczba śmieci. To pytam się, jak to jest możliwe. Można tutaj wszystko wszystkim zarzucać, ale my się zastanówmy, czy wszyscy płacą, ci którzy nawet mają kosze nie płacą, bo 4000000 nie są zapłacone. W gminie Kościerzyna niestety my nie mamy dobrych wyników, bo w gminie Kościerzyna na te 4000000, to jest 350000. Miasto ma lepsze wyniki. To jest prawda. Wcale nie jest dobry wynik. Blisko 10% pochodzi z gminy Kościerzyna,

niepłaconych. Przypomnę, że w gminie Kościerzyna do czerwca 2013 roku co trzeci mieszkaniec nie miał żadnej umowy podpisane, nie wiem czy miał kosze. Ale tutaj chciałbym zwrócić uwagę Państwa na jeszcze jedną rzecz. Jeżeli było tak, że w 2012 roku było 38800 ton, a 2013 roku jakbyśmy mogli obniżyć to w dół, do góry, przepraszam, zobaczcie, za drugie półrocze było 26000, czyli razy dwa, to 52000. My zaczęliśmy uszczelniać ten system, dlatego w kolejnym roku 56000, a w przyszłym roku 60000. Ja pytam się, w 2013 roku nie było jeszcze takiego uszczelnienia systemu, zbieraliśmy to co było, to skąd jest różnica blisko 14000 ton. Co to się działo w tym wspaniałym interesie śmieciowym, co to musiało się dziać. Ja nie wiem, nie chcę nikogo oskarżać, ale jeżeli Radni o tym mówią, to może warto o to zapytać. Gdybyśmy przyjęli od razu te dane 56000, to stawka nie mogłaby być taka jaką dzisiaj mamy. Ona musiałaby być wyższa, ale przyjęliśmy 51000, nie pamiętam dokładnie, ja przyznaję się, że optowałem, że miało być 45000, bo w głowie mi się nie mieściło, że my mamy tyle śmieci. Na ostatnim zgromadzeniu wszyscy Radni i wszyscy Wójtowie zaopiniowali wniosek, żeby komisja rewizyjna sprawdziła dokładnie to, o czym mówił Pan Rafał Jażdżewski, czyli aby były sprawdzone wszystkie przetargi, które były przeprowadzone w 2014 roku. Jak taka opinia przed komisją rewizyjną, bo to jest organ, który w pierwszej kolejności i sprawdza i tak jak zresztą tutaj w Radzie Gminy, to Rada Gminy decyduje o tym czym się komisja rewizyjna zajmuje, to nie jest tak, że komisja rewizyjna jest robi sobie to co chce, że Wójt Piechowski może komuś coś nakazać. To jest decyzja Zgromadzenia. Zgromadzenie decyduje o tym jakie kontrole są przeprowadzane. Chciałbym tutaj wszystkim, którzy są optymistycznie nastawieni, może się mylę, do tych, że wszędzie są takie niskie stawki, naprawdę zaproponować żebyśmy porozmawiali o tym w 2017 roku. Uważam, że z tym będą duże problemy kiedy będą pierwsze kontrole dotyczące budżetów gmin dotyczące gospodarki śmieciami. Z drugiej strony powiem wam taką historię, którą słyszałem z niedalekiej od nas gminy, opowiadałam i to osoba, której wierzę, bo to jest osoba odpowiedzialna, jak był organizowany u nich system, który jest tani. Ona chciała koszt 240 litrów, co ty, 120 litrów, ma być tanio. Oczywiście wszystko tak można zrobić. Ja nie mam rozwiązania. Moim rozwiązaniem jest takie, trzeba ograniczyć liczbę kursów, bo my mamy mercedesa, w gminie Dziemiany słyszałem odpady segregowane są odbierane raz na dwa miesiące, czy raz na półtorej miesiąca, u nas co dwa tygodnie. Tak chcieli ci Radni i Wójtowie, którzy przeciwko temu protestują. Mówię ludzi, to wyście to przegłosowali. My jako Zarząd, byłem wtedy w Zarządzie, wiem co mówiłem, to zwiększy nam koszty, a kogo to obchodziło. Dlaczego, bo była nadwyżka wtedy. Za nas była nadwyżka. Kolejna kwestia, o której mówił Pan Rafał. Tak, ja się z tym zgadzam. Ustawa spowodowała to, że na rynku będziemy mieli monopol. Ja już w 2011 roku na spotkaniu w Urzędzie Marszałkowskim o tym mówiłem. To mi powiedziano tak, Panie Wójcie Pan się myli, ta Ustawa spowoduje, że na rynku będzie wiele firm, konkurencja, jak ona dzisiaj wygląda, to widzimy. Jeszcze informacja dla Pana Rafała, przetargi były unieważniane. Pierwsze przetargi były u nas unieważniane, ale dzięki Zgromadzeniu Zarząd nie mógł przeprowadzać szybko przetargu, bo przetargi były odwlekane, prawo się zmieniało, Zgromadzenie chciało jak najpóźniej. Specyfikacja istotnych warunków zamówienia dotycząca wszystkich przetargów była przekazana wszystkim Wójtom. Było specjalne spotkanie zorganizowane, żeby każdy mógł się z nią zapoznać, złożyć swoje uwagi i ci którzy dzisiaj mówią, że tak walczyli o najniższą cenę, ja zaraz też o tym powiem, ani nie byli na tym spotkaniu, ani nie złożyli żadnej uwagi, a dzisiaj mówią, że to się im nie podoba. To pytam się, jaka jest odpowiedzialność takiego Wójta, który otrzymuje materiał, otrzymuje zaproszenie i mówi, jeżeli ktoś nie przychodzi, nie wysyła żadnej uwagi, to dla każdego chyba jest jasna, że się zgadza. Albo wtedy napisze nie mam czasu, proszę o tydzień czasu, nie wiem, dwa tygodnie czasu. To wszystko można sprawdzić. Ja słyszałem takich Wójtów, którzy mówią tak i Burmistrzów i Prezydentów, wszystkich nas, że można stworzyć system, w którym będzie pięknie i tanio. Mam 55 lat i nie wierzę w taki system. Takiego systemu po prostu nie ma. Żaden z Wójtów, żaden z Burmistrzów, żaden z Prezydentów nie był za żadną

podwyżką. Mówienie o tym tak notabene Panie Rafale ja nie głosowałem, bo akurat nie byłem na tej sesji. Ja nie byłem na tej sesji, byłem na urlopie. Proponowałem jeszcze inne rozwiązania. Mianowicie takie rozwiązania, aby część kosztów związanych z tą sytuacją przełożyć na gminy, żeby gminy dopłaciły, bo jest taka możliwość. Niestety tutaj też nie było zgody Radnych, czyli Zgromadzenia, ale i tak to nastąpi. Moim zdaniem i tak to nastąpi. Można o mnie wiele mówić, ale ja powiem tylko tak. Dane, które zostały ostatnio opublikowane, ranking Wspólnota, gmina Kościerzyna w rankingu gmin powyżej 10000 jeżeli chodzi o koszty administracyjne spadła z 200 na 119 od 2010 do 2014 roku. Tak obniżyliśmy koszty administracji. Ja sobie nie wyobrażam żebym miał głosować za rozwiązaniami, które miałyby wpływać na zwiększenie kosztów mieszkańców. Natomiast my mówimy o innej sytuacji, jeszcze raz mówię skąd się wzięło u nas 60000 ton śmieci. Albo jest tak, że rzeczywiście ktoś nam te śmieci podwozi, bo możemy to tak przyjąć, że nie wiem, ja powiem tak, ja zaapelowałem do nowego Zarządu, bo nie wiem jak to zrobić, ale żeby jeszcze jedną rzecz sprawdzić, bo niektóre z tych samochodów na przykład w poniedziałek, strzelam, jeździły w innym sektorze, w innym rejonie, te firmy pracują w różnych miejscach. Ja nie mam żadnej wiedzy na ten temat. Mnie to się w głowie nie mieści, ale założmy, że były w sektorze x w piątek, kończąc pracę powinni pojechać do wysypiska śmieci i wyrzucić, ale założmy, że tego nie zrobiły i przyjechali do naszego sektora, mieli połowę samochodu załadowane, doładowali połowę do naszego, pojechali na nasze wysypisko i zapłaciliśmy całość. Taka możliwość jest, chociaż twierdzi się, że to jest mała możliwość, ale też to ma być sprawdzone. Tak, co do kontroli Panie Rafale, jak Pan coś mówi, to proszę to sprawdzić, ile kar jest nałożonych na firmę SITA, na przykład, za różne rzeczy, to jest 300000, ja nie pamiętam kwoty, wiem, że ostatnia kara była nałożona to jest chyba 60-parę tysięcy zł. Więc jak coś się mówi, bo my możemy w ogóle mówić, że wszystko jest złe, tak jak Pan powiedział to właściwie cały system jest zły. Dlaczego w Polsce się mówi, że rozwiązania Związku Gmin Wierzyca są jedne w najlepszych rozwiązaniach, bo one są zgodnie z ustawą, a i tutaj jest zgoda, ustawa nie jest dobra. Ja w ogóle uważam, że powinno się wrócić do tego co poprzednio było, bo jak mamy słuchać, że my tutaj coś źle organizujemy może, że zarabiamy, a gmina nie może zarobić ani jednej złotówki na tym. Dlaczego nie zostawiono systemu, w którym mieszkaniac podpisują umowę z wykonawcą? Nie, złożono to na gminy, dlaczego, no bo gmina jest najlepszym płatnikiem, gmina zapłaci zawsze w terminie, bo musi to zrobić, bo jak tego nie zrobi, to jest dyscyplina finansów publicznych i prawdopodobnie tu będzie dyscyplinę finansów publicznych. Zarząd, który wnioskował o podwyżki wcześniej, a nie uzyskał zgody Zgromadzenia i z tego tytułu są też obciążenia i teraz właściwie Zarząd, są terminy płatności faktury i nie ma pieniędzy, a 4000000 są nieściągalne przynajmniej na razie, a nie można wziąć kredytu. Jak się coś mówi to trzeba spojrzeć na ten system. Pan na przykład mówi, że nie dopuszczono innych firm do przetargów. Gdyby tak było to już dawno by były protesty dotyczące przetargów. Nikt nie złożył protestu dotyczącego przetargu. Wie Pan dlaczego? Bo efektem tej ustawy jest, że do przetargów trafiają właśnie duże firmy, bo nawet gdyby Gmina Kościerzyna była oddzielona sektorem, gdzie jest teraz wspólnie z gminą Stara Kiszewa to proszę wskazać taką firmę, która ma 15000 koszy, Pan mówi pięć samochodów, a ile ma być, jeden? Przy jednym samochodzie ktoś taką gminę obsłuży? Przecież to są właśnie warunki, które chroniły nas, żeby to było realizowane, a nie żeby wymyślać, a prawdą jest to, że jakby powrócić do tej ustawy, która była, ja jestem za tym, to każdy mógłby dokonać sobie wyboru. Zobaczcie jaki to by był prosty system, tak jak to było, wtedy naprawdę nie można by było oszukiwać. Do mnie przyjechał, co więcej do mnie jako mieszkańca przyjechał, a tak Związek Gmin, wtedy wie jak wy nas poinformujecie, nikt o tym nie wie. Ale była jedna płatność i druga płatność do Starego Lasu, a dzisiaj są trzy płatności. I co jest najważniejsze, proszę zwrócić uwagę, tu się zgadzam z Panem Rafałem, ta ustawa obroniła interes przewoźnika. Tak, to jest prawda, bo pytam się gdzie jest ta masa przewoźników, która przystąpiła do przetargów. Tyle ich miało być. Tylko na mieście Kościerzyna, Gminie Kościerzyna, Stara Kiszewa zawsze jest jeden.

Nie ma innych, a przecież wiadomo, że są. Ja mam tylko drobny apel do nas wszystkich, bo tutaj też o tym mówiliśmy. On bierze się z jednej rzeczy, myśmy tutaj w gminie stwierdzili, że mamy złe sporządzone deklaracje i za mało płacimy. To wynika też ze zmian przepisów. Myśmy wpisali dwa kosze licząc na to, że dwa razy dwa, czyli dwa razy wywóz. Nie, trzeba wpisać cztery kosze, dwa po dwa, bo dzisiaj w deklaracji nie ma częstotliwości. Teraz zmieniliśmy deklaracje z 200, nie pamiętam ile, Pan skarbnik będzie pamiętał, na 400, bo tyle mamy śmieci. To dotyczy pewno wielu przedsiębiorstw. Co chwilę są zmiany w prawie i to też jest taka sytuacja, że jest zmiana w prawie, prawo zmieniamy, ludzie tego nie rozumieją i najlepiej mówią, że to jest wina Związku. Związek musi się dostosować do zmian w prawie ustawowym. Natomiast oczywiście, co do wystąpienia ze Związku, to jest decyzja Rady Gminy. Ja tylko o jednej rzeczy jeszcze powiem, o której nie powiedziałem, mianowicie Pan Rafał Jażdżewski mówił o uzyskiwaniu odpowiedniego stopnia selektywnej zbiórki. Proszę Pana, Związek Gmin Wierzyca jest jednym z niewielu, który taki stopień uzyskał i nie zapłaci żadnej kary. Z tego co wiem Pan Marszałek do Wojewódzkiego Wydziału Ochrony Środowiska złożył, nie wiem, około 40 wniosków o ukaraniu gmin właśnie dlatego, że nie uzyskały tego stopnia segregacji. Więc znowu jak Pan coś mówi, to lepiej się upewnić, czy to co Pan mówi jest prawdą, a nie pisać, oczywiście każdy może mieć swoją opinię, ale prawda jest taka, że Związek Gmin od tej strony był kontrolowany i wypełniona także wszystkie kryteria dotyczące stopnia selektywnej zbiórki odpadów. Ja rozumiem, bo tutaj było wiele, nie wszystko zapamiętałem, wiele też pozostawionych w tym piśmie, ja to pismo na pewno też przekażę do Zarządu Związku Gmin, bo on ma pełną wiedzę na temat rozwiązań, żeby też się odniósł. Tak jak powiedziałem, oczywiście wystąpienie ze Związku to jest decyzja nasza, tak samo jak przystąpienie. Natomiast uważam, że podjęcie takiej decyzji wymaga od nas racjonalnego podejścia i naprawdę zderzenia się z faktami, a nie z opiniami, bo opinie każdy z nas może mieć różne. To co Państwu przedstawiłem dotyczące finansów, to ja przedstawiłem na podstawie ostatniego zgromadzenia, na podstawie wiedzy, którą przekazała Główna Księgowa. Z tego widać wyraźnie widać, że gdyby płatności były realizowane w sposób ciągły, to też mielibyśmy problem, pod koniec roku byłby problem, ale dopiero w listopadzie, a dzisiaj ten problem mamy już teraz, bo to jest 4000000 zł., ale gdybyście Państwo sobie przeanalizowali tą sytuację jeżeli braliśmy pod uwagę 52000, a mamy 60000 ton, to jest 8000 ton więcej. Średnio utylizacja plus koszt przewozu zakładam 700 zł, czytam w 600 ileś. 700 zł razy 8000 ton, jak każdy umie sobie policzyć to jest właśnie to kwota 5000000 zł i to jest moim zdaniem największy problem. Jeżeli jest tak, że my produkujemy tę ilość śmieci, których jest 60000, głównym zadaniem naszym wspólnym jest, co zrobić żeby ograniczyć ilość śmieci, ograniczyć też ilość wywozów, bo ograniczenie ilości wywozów też ma znaczenie, dlatego, że każde ograniczenie jednej trasy, tam jest powiedziane zgodnie ze specyfikacją warunków zamówienia powoduje oszczędność. Więc na pewno też to będziemy robić. Ale jeszcze raz apeluję do nas wszystkich, żebyśmy pamiętali o tym, że problem śmieci, mogę tutaj powiedzieć taką jedną rzecz, tutaj była Pani Starosta Marburga i Pan Wójt Gminy Coelbe i rozmawialiśmy z nimi na ten temat. Oni się nas zapytali ile lat funkcjonuje ten system. My mówimy 1,5 roku-2 lata. I on mówi, wy chcecie żeby ten system funkcjonował, u nas może po 10 latach on funkcjonował. Ja uważam, że problem śmieciowy, to jest naprawdę coraz większy problem na świecie, w Europie i moje zdanie na to jest takie, jeżeli ustawodawca nie ograniczy ilości odpadów, jakie trafiają do nas, do naszych koszy, to będziemy mieli problem. Dlaczego nie ma tak, że obok sklepu jest skład, magazyn, do którego są składane butelki, opakowania i co więcej te butelki, opakowania są w stanie do użytku. Bo jeżeli my będziemy musieli zwrócić z kaucją, to każdy będzie zwracał uwagę. A tak to jest wyrzucone do naszego kosza, potem wysypane, czy to się potłucze, czy to się nie potłucze, przecież nikt nie zwraca na to uwagi. To jest gospodarne? Moim zdaniem nie. Jeżeli Państwo macie do mnie jakieś pytania w tym względzie, jestem do dyspozycji.”

M. Żurek „Dwa krótkie pytania. Wójt cały czas mówi, że brakuje ludzi, a czy Związek wziął pod uwagę nadwyżkę ludzi na przykładzie Łubiany. To jest pierwsza rzecz, a druga rzecz, czy podwyżka, na chwilę załata tę dziurę, czy się znowu zwiększy jeszcze bardziej, bo zwiększy się o koszty, o które wzrosła cena za śmieci. A o nadwyżkę chodzi mi o to, podawałem to zawsze, podaję na przykładzie swoim, w bloku zameldowanych jest 5 osób, mieszka jedna, czterech mieszka we wiosce, takich ludzi w Łubianie jest masa, którzy nie przemeldowali się o 3 ulice obok i płacą za śmieci.”

Wójt „Panie Marcinie, wszystko co Pan mówi może być prawdą. Dlatego powiedziałem, zakładałem jedną rzecz, że 165000 mieszkańców z deklaracji, przez chwilę zakładamy, to jest faktyczna liczba osób zamieszkujących u nas, nie ma więcej, że te 30000 osób, ta różnica z zameldowania, po prostu są to osoby, które wyjechały za granicę, co tam jeszcze zrobiły, ich nie ma. Ale pytam się, jeżeli to jest 165000 osób i było 39000 ton śmieci, to dzisiaj mamy 60000 ton śmieci. Czyli o 20000 ton więcej. Czyli o połowę więcej. To pytam się jak to jest możliwe, że jest nas mniej, a produkujemy połowę więcej śmieci. To są dane, które są danymi, które może każdy sprawdzić, to nie są dane wyssane z palca.”

R. Jażdżewski „Jestem rzeczywiście zaskoczony, przyznam, ale teraz tak. Pierwsza rzecz, o której trzeba też powiedzieć, Pana opinia w tej sprawie będzie zawsze tendencyjna. Dlaczego? Dlatego, że był Pan zawsze członkiem Zarządu do marca tego roku, a więc wszystko to o czym my tutaj mówimy pośrednio też dotyczy Pana. Do lutego, czy do marca. Możemy wejść zaraz w Internet i sprawdzić. Ale do lutego był Pan członkiem Zarządu, czyli organu, który zarządzał Związkiem. Jeżeli chodzi tutaj o kwoty, które zostały tutaj przytoczone. Tak, w dużej mierze ja się z nimi zgadzam, ale jeżeli rzeczywiście są one prawdziwe, a chciałbym je sprawdzić, dlatego wystąpiłem z wnioskiem o kontrolę do Wojewody, Regionalnej Izby Obrachunkowej i Rzecznika Dyscypliny Finansów. Ja nie oczekuję protokołu pokontrolnego Komisji Rewizyjnej Związku, bo ja zdaję sobie z tego sprawę, że ten protokół będzie stwierdzał, że wszystko jest w porządku. Od tego są powołane organy, które mają dokonać kontroli, czy nie została naruszona dyscyplina finansów publicznych. Panie Wójcie, dobrze, że Pan poprawił szybko, bo nie jestem do końca, że nie ma innych wpływów poza tymi, które wnoszą mieszkańcy za wywóz śmieci, bo też dopłacają gminy. I teraz stoimy przed takim faktem, że za chwilę będziemy musieli podjąć, niektóre gminy już zarezerwowało środki na to żeby przelać, czy to jest prawda Panie Wójcie?

Wójt „Panie Rafale, z Panem trudno się rozmawia. Jakby Pan sięgnął do Statutu toby wiedział. W statucie Związku Gmin Wierzyca, który był przyjęty przez Radę Gminy Kościerzyna jest zapis mówiący o tym, że na, tylko i wyłącznie zgodnie z uchwałą Zgromadzenia, więc ja nie wiem na jakiej podstawie dzisiaj niektóre samorządy mogą to zrobić, jest to ich odrębne działanie. Natomiast tak naprawdę w momencie kiedy Zgromadzenie podejmie uchwałę o dopłacie, dopiero o takiej dopłacie można mówić.”

R. Jażdżewski „Ale niektóre samorządy już rezerwują na to pieniądze i teraz pytanie, czy Pan Wójt też przewiduje dokonać dopłaty do budżetu Związku Gmin Wierzyca jeszcze w tym roku.”

Wójt „Ja widzę, że się niejasno wyrażam, dlatego powiem: nie mam co planować, jeżeli Zgromadzenie podejmie taką decyzję, to żadne planowanie przez Wójta nie będzie miało żadnego znaczenia. Trzeba będzie taką kwotę wpłacić. To nie jest decyzja żadnego z Wójtów.”

R. Jażdżewski „Dzisiaj Pan tego nie przewiduje?”

Wójt „Ja powiedziałem wyraźnie, jeszcze raz mówię, proponowałem już wcześniej, Zgromadzenie ze względu na brak pieniędzy, Zgromadzenie takiej decyzji nie podjęło.”

R. Jażdżewski „Jeśli chodzi o przegłosowanie podwyżek. Panie Wójcie, czy był Pan na ostatniej sesji w śróde Związku Gmin Wierzyca.”

Wójt „Tak, byłam na ostatniej sesji.”

R. Jazdzewski „Czy na tej sesji zostały przegłosowane podwyżki?”

Wójt „Nie. Na tej sesji głosowano zażalenie miasta Starogard i miasto Skarszewy, które to miasta proponowały podwyżkę, ale inaczej. Panie Rafale, wprowadzacie ludzi w błąd, bo miasto Starogard i miasto Skarszewy chciały chronić mieszkańców miast, na co myśmy się nie zgodzili, bo powiedzieliśmy, że jeżeli ma być podwyżka, to musi być równomierna, a nie chroniąca mieszkańców miast dużych. Co więcej, mogę powiedzieć, że moją argumentację potwierdziło też miasto Kościerzyna, za to chciałem z tego miejsca, chociaż to też nie było dla nich łatwe, podziękować, bo oni tak samo jak my myślą, jeżeli ma być podwyżka, to nie może być ona kosztem, może inaczej, nie tylko kosztem, ale w większym stopniu przez mieszkańców wsi. I o tym mówiliśmy. Miasto Starogard, miasto Skarszewy i jeszcze ktoś, już nie pamiętam, proponowali podwyżka, ale taką, że jeśli dzisiaj jest 54 zł dla środowisk wiejskich to miałyby być 57 zł, myśmy się na to nie zgodzili.”

R. Jazdzewski „Rozumiem, że pośrednio głosowaliście nad podwyżką. Odrzucając propozycję miasta Starogard głosowaliście nad tą podwyżką, która ma teraz wejść. Tak, czy nie?”

Wójt „Głosowaliśmy nad tym, żeby odrzucić propozycję, która zmierzała do podwyżki w innym stopniu, takim, który był bardziej obciążający środowiska wiejskie, a mniej miejskie.”

R. Jazdzewski „Tym samym głosowaliście nad tą podwyżką, która wchodzi.”

Wójt „Głosowaliśmy nad tym, że w budżecie Związku Gmin Wierzyca w związku z niepłaceniem przez mieszkańców brakuje pieniędzy i w związku z rozstrzygnięciami brakuje pieniędzy.”

R. Jazdzewski „Jaką przyjęliście metodę? W jakim sensie chcecie rozwiązać ten problem?”

Wójt „Ja mam do Pana Panie Rafale, bo Pan występuje jako trybun. To może Pan zaproponuje, bo wie Pan, jakoś dziwnie 21 Radnych i część Radnych, bo wie Pan co, nie chcę tutaj pod Pana adresem. Przypominam sobie wystąpienie jednego z Wójtów, które teraz dostał od Prezesa nowego Zarządu propozycję brania udziału w pracach w Zarządzie i Pan Wójt odpowiedział tak, że on bardzo dziękuje za to szczególne wyróżnienie, on by bardzo chętnie pracował, ale jak to wszystko się wyjaśni. My mówimy tak, ja to powiedziałem...”

R. Jazdzewski „Odbiegamy od tematu.”

Wójt „Ja powiedziałem tak, Panie Wójcie, jeżeli Pan twierdzi, jeżeli Zarząd poprzedni popełniał błędy, to nie ma lepszej metody jak teraz wejść do Zarządu i wykazać te błędy.”

R. Jazdzewski „Wracając do naszej rozmowy, głosowaliście Państwo pośrednio nad wprowadzeniem podwyżek. Odrzucając propozycję Starogardu wprowadziliście tą podwyżkę, o której mówię ja.”

Wójt „Panie Rafale, powiedziałem, że to co Pan mówi jest w połowie prawdą, dlatego, że propozycja Starogardu była taka, żeby wprowadzić podwyżki, które znacznie obciążałyby środowiska wiejskie, a na to myśmy się nie zgodzili. Proszę też zajrzeć do protokołu ze zgromadzenia, gdzie Pan Prezydent Starogardu powiedział tak, że jego zdaniem to jest Związek Gmin Wiejskich, a nie jest Związek, który broni interesu wszystkich, na co ja odpowiedziałem, Panie Prezydencie to jest nieprawda. Poprzednie rozwiązania bardziej...”

R. Jazdzewski „Co do tych kwot. Jeżeli są one rzeczywiście rzetelnie przedstawione no to wychodzi na to, że Związek Gmin Wierzyca ma nadwyżkę 1400000 zł. Tak?”

Wójt „Ja powiedziałem, że księgowo, ja rozumiem, że księgowość to jest trudna rzecz, 2000000 zł to jest ta nadwyżka kasowa, gdyby te 4000000 zł były zapłacone.”

R. Jażdżewski „W takim razie po co mamy wprowadzać taką podwyżkę. Problem leży gdzie indziej, nie w obciążeniu gospodarstw domowych, a w ściągalności, plus w gospodarowaniu przez Zarząd, bo dług powstał przez złe gospodarowanie Zarządu. Stąd mój wniosek, żeby to skontrolować.”

Wójt „Nie. Nie zgadzam się absolutnie.”

R. Jażdżewski „Jeśli Pan pozwoli Panie Wójcie chciałbym się podeprzeć jakimiś materiałami. To jest Uchwała Związku Gmin Wierzyca z 20 listopada 2014 roku Nr XVII/57/2014. Mamy tutaj zaplanowane wydatki bieżące w kwocie 30575000, wiele, wiele innych różnych pozycji, mamy też opłaty dla przewoźników działających na obszarze 10 sektorów, zaplanowane mamy na to 13300000. Z tego co wiemy za 2014 rok Związek Gmin Wierzyca poniósł łączne obciążenia wysokości 23700000, około. Tutaj brakuje 10500000 i stąd powstał problem poprzez niedoszacowanie w poprzednim budżecie. Tam brakuje 10500000. Jeszcze jedno, to jest Uchwała, jeśli można, Nr III/13/2015 z 26 marca 2015 roku, pod nią podpisany jest Przewodniczący Zgromadzenia Związku Gmin Wierzyca Grzegorz Piechowski. To jest Uchwała w sprawie zmian budżetu Związku Gmin Wierzyca. I co jest interesujące dla mnie. Plan dochodów w kwocie 30870000 zł zastępuje się kwotą 34870000 zł. Poprzednia Uchwała budżetowa została podjęta w listopadzie, mamy marzec, wzrosło nam o 4000000 zł. Skąd się nagle wzięły 4000000 zł na początku roku? To jest jedna rzecz. Druga rzecz, która jest dosyć ciekawa, plan wydatków w kwocie 30570000 zł zastępuje się kwotą 30810000 zł. Skąd nagle po trzech miesiącach od uchwalenia budżetu wzrosły wydatki o 7000000. To jest ciekawe. Można przytaczać różne dane, bo tych danych jest bardzo dużo.”

Wójt „Pan wprowadza ludzi w błąd.”

R. Jażdżewski „Dlatego ważne jest żeby tym zajęli się fachowcy. Mamy takich fachowców, mamy Regionalną Izbę Obrachunkową, którzy znają się na księgowości. Ja nie jestem księgowym. Mamy też Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych, niechże te organy sprawdzą, bo jeżeli rzeczywiście będzie wszystko dobrze ja pierwszy z tego miejsca przeproszę.”

Wójt „Nie lubię jak kogoś Pan wprowadza w błąd. Jeżeli mówimy nie nagle, tylko budżet tworzy się na podstawie danych. Jeżeli stwierdziliśmy, o czym nie wiedzieliśmy, że ilość odpadów będzie znacząco większa niż planowaliśmy, to tą ilość odpadów przeliczyliśmy za wpłaty, które będą i z tego to wynikało. Tak samo po stronie dochodowej jak i po stronie kosztowej. Przecież ja to tłumaczyłem. Opieraliśmy się na danych, które mieliśmy. Oczywiście można powiedzieć, trzeba było to przewidzieć. Ach, trzeba było to przewidzieć, to Pan na podstawie 38800 ton przewidział, że będzie 56000 ton.”

R. Jażdżewski „Ale po to jest Zarząd, żeby podejmowali decyzje i żeby planować. Można się pomylić, oczywiście, ale o ile? O 20%?”

Wójt „To już jest dyskusja trochę mało przyzwoita. Jeżeli Pan powie, że ktoś jest w stanie przewidzieć w przeciągu, po rocznym, po półrocznym doświadczeniu na podstawie oficjalnych danych mówiących o tym, że jest 39000 ton, ja powiedziałem, ja się upierałem przy 45000 ton, że będzie więcej, a się okazało, że jest dzisiaj 60000 ton. Nawet gdyby było tak jak Pan mówi, żebyśmy przewidzieli 60000 ton, to stawka byłaby zupełnie inna.”

R. Jażdżewski „Ja już przytoczyłem w apelu do Rady, że już w 2014 roku ukrywaliśmy deficyt, który rósł nadwyżką z 2013 roku. Więc nie można powiedzieć, ja nie chcę mówić, że mówi Pan nieprawdę, bo Pan może sam nie wie. Ale ja nie chcę mówić, że nie było sygnałów, że można było ten fakt przewidzieć.”

Wójt „Przygotowywaliśmy przetarg w 2014 roku na podstawie danych z 2013 roku. Z 2014 roku nie mieliśmy danych. To był przetarg 2014 roku przygotowywany na inne lata, nie na podstawie 2014 roku, bo tego nie mieliśmy.”

R. Jazdzewski „Ale przetargi odbyły się w październiku, tak?”

Wójt „Były wcześniej. Przecież Pan doskonale wie, budżet jeżeli mówimy o deficycie, tak, przewiduje się na deficyt pokrywając go z nadwyżki. U nas jest dokładnie tak samo. Co więcej, gdybyśmy mieli nadwyżkę budżetową na przykład 3000000 zł, a byśmy planowali dochodem na podstawie zawyżonej stawki, to dopiero by RIO powiedziało macie pieniądze, a od ludzi bierzecie jeszcze więcej pieniędzy. Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych działa na zasadzie tej jak będzie kontrola RIO, wykaże nieprawidłowości, to wtedy jest wniosek Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych, przepraszam, jest wniosek RIO do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych. Ja oczywiście to przekażę. Dzisiaj z tego co wiem kontrola Komisji Rewizyjnej jest zaplanowana na przyszły tydzień. Nie wiem jak długo ona będzie trwała. Mówienie o tym co Pan przed chwilą powiedział jest zupełnie nieuprawnione, dlatego, że w Komisji Rewizyjnej jest Pan wiceprezydent miasta Starogard, który tak krytykuje, więc myślę, że on na pewno zadba o to, żeby ta kontrola została przeprowadzona rzeczowo i odpowiedzialnie. Tam jest jeszcze Pan Zdzisław Radelski przedsiębiorca z Kościerzyny i może warto też posłuchać jego, bo on sam mi to powiedział, on był krytykiem rozwiązań, które były przeprowadzone w Związku Gmin Wierzyca. Natomiast mówi, dzisiaj jak się z nimi zapoznał, to rozumie na czym polega problem. I sam apeluje do przedsiębiorców, aby ci rzetelnie podawali ilość odpadów, które produkują. Jeszcze jedną rzecz powiem, o której się mówi, nie wiem czy to jest prawda, że na przykład niektórzy przewoźnicy odbierają przysłowiowo na lewo odpady. Jeżeli tak robią, to znaczy, że przedsiębiorca nie płaci za odpady, a ktoś to dobierze sobie, ja nie wiem czy to jest prawda, a my musimy za te odpady zapłacić, to na pewno zwiększa koszty tych odpadów. Chciałbym żebyśmy opierali się o dane, bo ja jestem pierwszy, żeby zagłosować za obniżką cen nawet do 10 zł, jeżeli będą racjonalne ku temu przesłanki.”

R. Jazdzewski „Proszę o zaprotokołowanie. Pan Wójt jest za obniżeniem.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Wszystko panie Rafale jest zaprotokołowane, co jest powiedziane, także nie trzeba wnioskować, tylko trzeba sprawdzić w protokole czy to jest ujęte.”

F. Niklas „Ja bym chciał, żeby ta podwyżka została odsunięta z dzisiejszego głosowania, bo jak my ją przegłosujemy to ona będzie obowiązywać.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Panie Franku, przecież my nie możemy głosować teraz.”

F. Niklas „W takim niestosownym czasie jak jest w tej chwili na rynku obniżka paliwa i my tutaj dyskutujemy, że ktoś nie może jeszcze dać rady. Przecież 1/3 paliwa staniała, to powinny jednak koszty śmieci oparte są w większości na paliwie. Czy to będzie w Starym Lesie, ładowarki i to wszystko na paliwo chodzi. Przecież to są wszystko koszta tańsze.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Wszystko się zgadza, ma Pan rację, tylko my nie głosujemy nad podwyżkami, nie jesteśmy do tego uprawnieni.”

A. Miszczak „Skąd wziął się termin 3 lata i 9 miesięcy na zawarcie umowy na odbiór i transport, bo to jest taki nietypowy termin?”

Wójt „O to wnioskowali członkowie Zgromadzenia, żeby nie było za krótko, bo dłuższy termin daje gwarancje pewnej ceny i to co mówi Pan Franek, że ceny benzyny spadały, kto to był w stanie przewidzieć. Chcieliśmy zabezpieczyć ceny na długi okres czasu, bo tak się zazwyczaj robi. To jest maksymalnie możliwy termin. Członkowie Zgromadzenia dokładnie o tym wiedzieli. Co więcej, apelowali o to, żeby to nie było na rok, na półtora, żeby ta cena była znana na dłużej.

Natomiast mówię, nikt nie wniósł żadnej uwagi. Tak to zostało zrealizowane, a dzisiaj oczywiście na podstawie wiedzy, którą mamy, tu każdy może powiedzieć, to co się stanie jak wszystko pójdzie w górę, wtedy powiemy może dobrze, że tak było. To zostało skonsultowane, to były uwagi członków Zgromadzenia, członkowie Zgromadzenia o tym wiedzieli i nikt nie protestował przeciwko takiemu długiemu terminowi. Taki długi termin chcieli.”

A. Miszczak „De facto koszty funkcjonowania przekładają się na zysk firm obsługujących, czyli de facto o czasie wybuchła ta bomba lobbowania w interesie tych, którzy będą przy tworzeniu ustawy, którzy będą odbierali te śmieci. De facto większość tych kosztów, które ponoszą mieszkańcy składają się na zysk firm, które odbierają.”

Wójt „Z danych, które są dostępne wynika, że za pierwszy okres funkcjonowania, zatem półtora roku, ja tutaj nie chcę zmyślać, ale większość firm zanotowała spore straty. Można sprawdzić w KRS. Ja tutaj nie opowiadam bajek. Każdy sobie może wejść, bo to są dane. Ale ja powiem dlaczego tak zrobiono, to jest moje osobiste zdanie i tutaj mamy wspólne zdanie. Ustawa, która była, nie pamiętam, w którym roku, ona chyba weszła w życie w 2010 roku, przepraszam 2011 roku, z vacatio legis od 1 lipca 2013 roku zakładająca rozwój rynku, moim zdaniem z góry była skazana na to, że ona doprowadzi do monopolizacji. I my o tym mówiliśmy. To można też sprawdzić. Ja osobiście mówiłem o tym cztery razy w urzędzie marszałkowskim, mówiłem nie róbcie takich rzeczy. One spowodują, że w pierwszym okresie ceny będą niskie, ale w kolejnych latach będą wyższe. Nie chcę być tu prorokiem, ale powiem tak, firmy, które dzisiaj funkcjonują małe za parę lat w ogóle nie będą brały udziału w przetargach, będą one ewentualnie podwykonawcami. Zobaczycie, że tak będzie. Ta ustawa do tego doprowadzi i zgadzam się, że jest to niedobra ustawa, powinna być zmieniona, ale my jako tu siedzący, my ustaw tu nie uchwalamy, my mamy je realizować.”

A. Miszczak „Wybieramy posłów.”

Wójt „Ja bym był bardzo ciekaw, jakby ci nasi kandydaci na posłów tutaj przyszli, gdybyśmy tą dyskusję tutaj prowadzili, czy któryś z nich ma świadomość tego, a to jest bardzo ważna sprawa.”

A. Miszczak „Czy na chwilę obecną prawo dopuszcza, że na przykład w naszym sektorze śmieci odbiera firma SITA, czy może mieć podwykonawców? Na chwilę obecną, stan prawny pozwala na to?”

Wójt „Zawsze jest wpisane, że w przetargu może być podwykonawca, nawet nie wolno zakazywać podwykonawców, bo to jest sprzeczne z prawem.”

A. Miszczak „Jeżeli podwykonawcy opłaca się być podwykonawcą, a SITA jeszcze z tego ma interes, to wiemy gdzie są pieniądze.”

Wójt „To jest konsekwencja systemu przetargowego. Jeżeli ktoś mówi, że przetargi można było inaczej ułożyć, to ja mu naprawdę gratuluję. Ja tu nie jestem specjalistą od przetargów. Przetargi były przygotowane przez specjalistów. Ale wiem, że były wielokrotnie sprawdzane. Teraz będą sprawdzane przez Komisję Rewizyjną. Co więcej, mogę powiedzieć może na przykładzie Gminy Kościerzyna jak mieliśmy kontrolę RIO, u nas do przetargów praktycznie nie było uwag. Praktycznie, ale też były sprawdzane. Dzisiaj w przetargach jest sytuacja taka, jeżeli przetarg jest źle zapisany, to są od razu sprzeczności do KIO. Jeżeli w przetargach są błędy, to Krajowa Izba Odwoławcza takie przetargi uchyla. Co nie oznacza, że w jakich przetargach nie było błędów. Ja tutaj nie chcę występować jako specjalista od przetargów, że na pewno wszystko było super. Natomiast warunki chroniły interes mieszkańców. Gdyby było tak o czym my wszyscy mówimy, byłoby 10 firm, tak jak często jest u nas, to te kwoty są dużo niższe. Ale tu mieliśmy sytuację do czynienia, że tu jest jedna firma.”

A. Miszczak „To kto miał zgłaszać uwagi do przetargu skoro jest jedna firma.”

Wójt „Nie ja jestem za to odpowiedzialny, nie ja jestem firmą, żeby do przetargu przystępować. Przetarg jest nieograniczony. Co więcej, mogą do niego przystępować firmy z zagranicy, z całej Unii Europejskiej. To jest przetarg ogłoszony na stronie Unii Europejskiej. Każdy może do tego przetargu przystąpić. Ja pamiętam kiedyś w poprzedniej kadencji, a nie, to na Zgromadzeniu, jedne z członków Zgromadzenia mówi tak, ona zna wiele firm, które by przystąpiły do przetargów, a my mówimy tak, niech Pan poinformuje te firmy, że jest przetarg organizowany, żeby one przystąpiły. Ale jakie to są firmy? A on pozostawia to dla siebie. Tak ja też mogę tak powiedzieć. Ja znam wiele firm, które przystąpią do przetargu, tylko, że żadna nie przystąpiła. Co nie oznacza, że ja się nie zgadzam z wami. Tak, zgadzam się, że koszty związane z gospodarką odpadami poniesione przez mieszkańców są zbyt wysokie. Ja się z tym zgadzam. Ale rozwiązania, z którymi mamy dzisiaj do czynienia one są następujące. Gdyby nie było tej regulacji prawnej, Związek by upadł, to koszty my byśmy ponieśli, gmina. My musimy mieć tego świadomość. Ustawa mówi wyraźnie, za odpady mają płacić ci, którzy je wytwarzają. Apeluję do nas wszystkich, ograniczajmy jak to jest możliwe liczbę odpadów. Apelujemy wszędzie gdzie jesteśmy. Jak to jest możliwe, że butelki, które my kupujemy z czymś tam, my często nie możemy zwrócić, soki, napoje, to jest wszystko wyrzucane do naszych pojemników, tłuczone. Tak ma wyglądać gospodarka odpadami? Tak u nas wygląda.”

Przewodniczący Rady A. Bober „W związku z tym, że Pan Rafał złożył wniosek, przeczytam ten wniosek, potem zostanie podjęty pod głosowanie. Szanowny Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, zwracam się z wnioskiem o zobowiązanie Wójta Gminy Kościerzyna do wystąpienia do Wojewody, Regionalnej Izby Obrachunkowej i Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych o przeprowadzenie kontroli prawidłowości i zgodności z prawem przetargów na świadczenie usług odbioru i transportu odpadów komunalnych przeprowadzonych przez Związek Gmin Wierzyca w roku 2014. Prosimy o przeprowadzenie kontroli pod kątem, czy nie doszło do przekroczenia uprawnień i naruszenia prawa wynikającego z Ustawy o finansach publicznych i prawa zamówień publicznych przy zawieraniu umów na kwotę przewyższającą kwotę przewidzianą w budżecie Związku Gmin Wierzyca. Proszę o skierowanie wniosku do dalszej realizacji i poinformowanie o tym Radnych w terminie 7 dni. I tu podpisało się siedmiu Radnych.”

Wójt „Ja mam taką propozycję, żeby to Rada Gminy złożyła ten wniosek, dlatego, że ja nie zgadzam się z tym wnioskiem, nie zgadzam się z jego tezą. Ja nie będę podpisywać się pod czymś z czym się nie zgadzam. Pan tam pisze rzeczy zupełnie nieprawdopodobne mianowicie, że Pana zdaniem Zarząd podpisał umowę na kwotę, która przewyższała kwotę z budżetu. To jest nieprawda. Kwota w budżecie była zapewniona. Ale na podstawie danych, które mieliśmy i były dla nas dostępne. Więc ja się z tym nie zgadzam, ale oczywiście Rada Gminy taki wniosek może wystosować, jak najbardziej. Dlatego Rada Gminy powinna, jeżeli uważa to za stosowne, taki wniosek wystosować i na jego podstawie niech odpowiednie organy wniosek zbadają. Bo ja się z tym nie zgadzam. Mam informację od Głównej Księgowej, tak jak Pan skarbnik, z którą rozmawiałem, ja tylko jedną umowę podpisywałem, nie pamiętam, że mieścimy się w budżecie. Więc nikt by nie podpisał, bo za to jest dyscyplina finansów publicznych. Nikt by się nie podpisywał pod czymś co jest poza budżetem, a Pan to tutaj pisze. Więc ja się nie zgadzam z czymś takim. Ale jako Rada, jeżeli uważacie, że tak jest, to oczywiście możecie taki wniosek złożyć.”

R. Jazdzewski „Ja złożyłem taki wniosek, jaki złożyłem i ten chciałbym przegłosować.”

Wójt „Rada nie ma możliwości zobowiązania Wójta do czegoś, co to za wniosek jest.”

R. Jazdzewski „Rada nie ma możliwości podjęcia uchwały i zobowiązania Wójta do wykonania tej uchwały?”

Wójt „Zgodnie ze statutem, proszę spojrzeć w statucie, przedstawicielem w Związku Gmin jest Wójt, Burmistrz, Prezydent, albo osoba, która na wniosek Wójta zostanie przez Radę delegowania.”

R. Jażdżewski „Naszym przedstawicielem jest Pan Wójt.”

Wójt „Proszę zwrócić uwagę, co Pan pisze we wniosku. Pan pisze we wniosku, pod którym ja się mam podpisać, że Pana zdaniem..”

D. Gierszewski „Ale wniosek tego nie dotyczy. Przeczytaj jeszcze raz czego dotyczy wniosek.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Zobowiązanie Wójta Gminy Kościerzyna do wystąpienia do Wojewody, Regionalnej Izby Obrachunkowej i Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych o przeprowadzenie kontroli prawidłowości i zgodności z prawem przetargów na świadczenie usług odbioru i transportu odpadów komunalnych przeprowadzonych przez Związek Gmin Wierzyca w roku 2014. Prosimy o przeprowadzenie kontroli pod kątem, czy nie doszło do przekroczenia uprawnień i naruszenia prawa wynikającego z Ustawy o finansach publicznych i prawa zamówień publicznych przy zawieraniu umów na kwotę przewyższającą kwotę przewidzianą w budżecie Związku Gmin Wierzyca.”

Wójt „Szkoda, że ze względu na sytuację rodzinną nie ma z nami Pani Anety Kostka, bo ona mogłaby sprawdzić ten wniosek od strony formalnej. Moim zdaniem on ma wadę, aczkolwiek ja się nie chce wypowiadać. Ja mam taką propozycję. Pani Aneta ma być w środę. Mam nadzieję, że będzie, chociaż nie można wykluczyć, że nie będzie. Żeby ten wniosek poddać analizie prawnej Pani Anecie, jeszcze możemy zwołać, jeżeli będzie taka, bo Uchwała powinna być przez nią zaakceptowana. Wszystkie uchwały były. W związku z tym ta Uchwała nie ma akceptacji radcy prawnego, więc moja propozycja jest taka, żeby poczekać do czasu, kiedy Pani Aneta będzie, możemy zwołać w krótkim czasie na wniosek Radnych w ciągu siedmiu dni i tylko tą uchwałą się zająć. Dlatego mówię, że ja nie mam przekonania.”

Przewodniczący Rady A. Bober „To jest wniosek, to jest wniosek.”

Wójt „Ale w formie uchwały.”

D. Gierszewski „Nie mylmy apelu, który kolega Rafał przeczytał z wnioskiem, który został złożony przez grupę Radnych. To są dwie osobne rzeczy.”

Wójt „Rada może sama złożyć taki wniosek. Dlaczego Wójt ma go składać?”

R. Jażdżewski „Bo jest naszym przedstawicielem w Związku Gmin Wierzyca. Dlatego mając nasze pełnomocnictwo my jako Radni mamy prawo zwrócić się do Pana i chcemy się zwrócić, mam nadzieję, że Radni podzielą moją opinię i chcielibyśmy, żeby Pan wystąpił w naszym imieniu do tych organów o przeprowadzenie kontroli. Nic więcej. Chcielibyśmy tylko mieć pewność, tak jak sam Pan powiedział, nie miał kto się odwołać, nie miało kto skontrolować, żebyśmy mieli pewność, że jest wszystko w porządku.”

Wójt „Ja nigdy nie powiedziałem, że tego nie miał kto skontrolować, że nie miał się kto odwołać. Powiedziałem tylko, to co powiedziałem, że jest wniosek na Zgromadzeniu, że Komisja Rewizyjna w najbliższym czasie, wiem, że w przyszłym tygodniu się spotyka, ma skontrolować wszystkie przetargi, które były przeprowadzone przez poprzedni Zarząd, w poprzednim okresie. Apeluję jeszcze, żeby nie wyszło tak, ja się naprawdę dziwię dlaczego wy chcecie zmuszać mnie do takich działań, możecie sami to zrobić. Przecież tu nic nie stoi na przeszkodzie takiej, ażeby Rada Gminy wystosowała wniosek do odpowiednich instancji i zaproponowała kontrolę.”

R. Jażdżewski „Panie Przewodniczący proszą o przegłosowanie mojego wniosku.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Panie Rafale zgadza się, ale jeżeli my coś przegłosujemy i to nie będzie zgodne z tym to i tak nie będzie podjęte do realizacji. Ja bym ten wniosek w ten sposób przegłosował, że zobowiązujemy tak, oczywiście w ramach naszych praw i zgodnie z prawem. Jeżeli Pani Aneta zajmie się tym wnioskiem i stwierdzi, że mamy takie prawo i mamy taką możliwość, to Pan Wójt będzie musiał przyjąć do realizacji. Ale jeżeli znowuż my nie możemy Panu Wójtowi narzucić, a tylko my jako sami Radni możemy ten wniosek złożyć, to musielibyśmy jeszcze raz go głosować. Myślę, że nie musielibyśmy się spotykać tylko dlatego nad tym wnioskiem, to proponuję treść tego wniosku taka jaka jest wszystko zachować, tylko ta sama uwaga, proszę o skierowanie wniosku do realizacji i poinformowania o tym Radnych w terminie 7 dni, możemy zmienić na to w sposób taki może: proszę o skierowanie wniosku do realizacji w sposób przewidziany prawem i w terminie też przewidzianym prawem. Czyli w ten sposób go przegłosujemy wtedy nie będziemy musieli ani się spotykać, ani ten. Pani Aneta przeanalizuje ten wniosek i tyle.”

R. Jazdzewski „Tak, na to wyrażam zgodę.

Przewodniczący Rady A. Bober „Kto z Państwa Radnych jest za tak przyjętym wnioskiem, który w ten sposób ma być przyjęty do dalszej realizacji. Kto z Państwa Radnych jest za?”.

W wyniku głosowania (15 radnych głosujących):

za – 15

wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 6

ad. a)

Uchwała w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.

W wyniku głosowania (14 radnych głosujących), głosów:

za – 13

wstrzymujący - 1

w związku z powyższym uchwała Nr VI/73/15 z dnia 28 sierpnia 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta większością głosów. (zał. nr 8)

ad. b)

Uchwała w sprawie zmiany budżetu na 2015 rok.

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie zmiany budżetu na 2015 rok.

W wyniku głosowania (14 radnych głosujących), głosów:

za – 14

w związku z powyższym uchwała Nr VI/74/15 z dnia 28 sierpnia 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta jednogłośnie. (zał. nr 9)

ad. c)

Uchwała w sprawie powołania Zespołu opiniującego zgłoszonych kandydatów na ławników sądowych na kadencję 2016 -2019.

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie powołania Zespołu opiniującego zgłoszonych kandydatów na ławników sądowych na kadencję 2016 -2019.

W wyniku głosowania (14 radnych głosujących), głosów:

za – 14

w związku z powyższym uchwała Nr VI/75/15 z dnia 28 sierpnia 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta jednogłośnie. (zał. nr 10)

ad. d)

Uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Kościerzyna dla części obrębu ewidencyjnego Niedamowo, obejmującej działki oznaczone numerami geodezyjnymi: 126/4, 125, 123/12, 126/1 123/11.

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Kościerzyna dla części obrębu ewidencyjnego Niedamowo, obejmującej działki oznaczone numerami geodezyjnymi: 126/4, 125, 123/12, 126/1 123/11.

W wyniku głosowania (14 radnych głosujących), głosów:

za – 14

w związku z powyższym uchwała Nr VI/76/15 z dnia 28 sierpnia 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta jednogłośnie. (zał. nr 11)

ad. e)

Uchwała w sprawie przystąpienia do realizacji projektu pn. Kompleksowe zabezpieczenie obszarów chronionych dookoła jezior Wdzydzkich, poprzez budowę infrastruktury ukierunkowującej ruch turystyczny w wyznaczone miejsca w ramach szlaku rowerowego dookoła jezior Wdzydzkich.

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie przystąpienia do realizacji projektu pn. Kompleksowe zabezpieczenie obszarów chronionych dookoła jezior Wdzydzkich, poprzez budowę infrastruktury ukierunkowującej ruch turystyczny w wyznaczone miejsca w ramach szlaku rowerowego dookoła jezior Wdzydzkich.

W wyniku głosowania (14 radnych głosujących), głosów:

za – 13

wstrzymujący - 1

w związku z powyższym uchwała Nr VI/77/15 z dnia 28 sierpnia 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta większością głosów. (zał. nr 12)

Ad. 7

Wolne wnioski.

M. Żurek „Ile droższa jest produkcja nowych Wieści na tym papierze w stosunku do poprzedniego wydania? Czy jest taka potrzeba, oczywiście?”

G. Daszkowski „Ja się spodziewałem tego pytania, bo faktycznie jakościowo lepiej wygląda, ale powiem, że przy 3000 sztuk drukujemy i jest 800 zł taniej do poprzedniego wydawcy, którym był RAF. Teraz drukujemy to pod Bydgoszczą. Było zapytanie ofertowe i to jest najniższa oferta. Z racji tego ten Pan mówi jak więcej chcemy, on więcej zarobi jak chcemy robić na papierze jaki był. To jest firma FLOKS Pan Wojciech Zdunek spod Bydgoszczy.”

M. Żurek „Ile kosztowałoby wydanie na starym papierze, gorszym?”

G. Daszkowski „Na słabszym papierze nie wydrukowałaby drukarnia nic taniej dlatego, że jest skonstruowana umowa względem zapytania ofertowego, złożył ten Pan z propozycją takiego papieru.”

P. Jankowski „Chodzi mi, powołali mnie mieszkańcy Wielkiego Klincza do tego, dokładnie ul. Wybickiego, chodzi o ścieki ciśnieniowo przytłaczane z Niedamowa i Podlesia, które wpadają do kanalizacji grawitacyjnej w Wielkim Klinczu i do czego zmierzam, że po prostu te przepompownie są na wyrost robione i bardzo mało jest dawców ścieków w Niedamowie, ponieważ szkoły są nieczynne w tym czasie, jak również w Podlesiu szkoła jest nieczynna jest bardzo mało dawców ścieków i te ścieki są przez długi czas zakwaszane, że jak na ul. Wybickiego wpadają, to nie są ścieki tylko, że tak powiem gnojowica. Robi to tak potężny zapach, taki ferment, że wczoraj mnie mieszkańcy dolnej części ul. Wybickiego zapraszali, to nie idzie nawet u nich w mieszkaniu wytrzymać. W ubiegłą niedzielę zostały zalane trzy piwnice na ul. Wybickiego przez te ścieki i ja im proponowałem dwa tygodnie temu, żeby przykryli te przykry uszczelnieniem typu folia, coś

takiego. Jak oni to uszczelniają, to mówią może nawet u nich w brodzikach zaczyna gulgotać, bo takie przychodzi ciśnienie. Po prostu tak jest napór ścieków i to wszystko wyrzuca do góry. Żeby to były normalne ścieki, to wszystko dobrze, ale są tak zakwaszone, bo jest mało dawców ścieków. Żeby to jakoś rozwiązać. Nie wiem, jakieś kominy wentylacyjne zrobić, przepompownie przerzucić, czy kanałem ciśnieniowym dalej pod oczyszczalnię. Prośba do Pana Wójta w imieniu tych mieszkańców.”

B. Radkowska – sołtys Dębogór zgłosiła problem studzienek kanalizacyjnych Dębogórach przy kapliczce.

Wójt „Na pewno też będziemy myśleć. Na samym początku są zaplanowane stacje dozowania specjalnego środka, którym ma ten zapach zabijać. To jest to o czym jak kiedyś mówiłem. Nie dość tego, że my budujemy bardzo drogo, to jeszcze mało nas tam jest. Ale jak tam nas jest mało, to te przepompownie, one nie mogą przepompowywać, bo za chwilę się nam zatrą. Musimy mieć jakiś poziom, żeby to przepompować. Teraz wszyscy oszczędzają i taki jest efekt. Pan Dyrektor Malek wie o sytuacji. Tu jest akurat studnia rozprężna. Do Pana Dyrektora Malka się zwracam. Mówimy tutaj o sytuacji, która ma miejsce na kanalizacji na studni rozprężnej w Wielkim Klinczu na ul. Wybickiego. Studni rozprężnej z Niedamowa i Wielkiego Podlesia, gdzie dochodzą kanalizacje, ale też Pani Sołtys mówi o sytuacji, która ma miejsce w Dębogórach, zapachu. Ja tutaj mówię, że myśmy podjęli decyzję od razu, że przy projektowaniu mamy system dozowania preparatu, który powinien zabijać ten odór. Ale Pan Dyrektor może coś więcej na ten temat powie.”

Z. Malek „Jeśli chodzi o odory wydobywające się z kanalizacji w Wielkim Klinczu, to taki sygnał do nas wpłynął w tym roku po raz pierwszy. Kanalizacja w Wielkim Klinczu działała od 1998 roku. Także ja byłem zdziwiony tym tematem, ale podjęliśmy następujące działania. Ponieważ my wzięliśmy pod uwagę, że te odory mogą powstawać na skutek zsyłu ścieków z Wielkiego Podlesia do Wielkiego Klincza i w tym rejonie taka sytuacja mogła być, dlatego zanotowaliśmy w Wielkim Podlesiu na przepompowni, która kieruje ścieki do Wielkiego Klincza tak zwaną instalację środka, który neutralizuje siarkowodór, bo siarkowodór jest tym czynnikiem, który powoduje te odory. Jesteśmy na etapie badań, bo to co jakiś czas trzeba badać. Ta Pani, która zaoferowała nam tą instalację przyjeżdża sukcesywnie i ma swoje odpowiednie mierniki, które są atestowane i tak dalej. Mogę powiedzieć, bo dzisiaj z Panem Pobłockim rozmawiałem na temat wyników, jesteśmy w granicach dopuszczalnych norm. Jeżeli my osiągniemy poziom tego wskaźnika odoru, który jest dopuszczalny i nadal będą wydobywa się odory, to trzeba będzie podjąć jakieś inne działania, ale do tego niestety będą musieli być zatrudnieni specjaliści. Ja robię to co mogę na tyle na ile naszą brygadą, naszym beczkowozem możemy wyczyścić i tak robimy. W niedzielę otrzymałem telefon, że jeden z mieszkańców Wielkiego Klincza mocno jest niezadowolony z tego tytułu, że Zakład Komunalny nic nie działa w tym kierunku. Uzyskał odpowiedź od naszego człowieka, który przyjmuje telefony w sprawie awarii, poinformował tego Pana, że ten Pan, który... Ja dostałem telefon, że jeden z mieszkańców Wielkiego Klincza na zarzuty pod adresem Zakładu Komunalnego dlatego, że my nic nie robimy w tym temacie, że pracownicy Zakładu Komunalnego przyjeżdżając na awarie jadą się opalać do Wdzydz, a w tym czasie właśnie ten pracownik był na awarii i usuwał awarię we Wdzydzach. Jak przyjechał do Wielkiego Klincza, to wtedy ta Pani Sołtys przy tym Panu, który miał pretensje zapytała się go panie Sławku dlaczego Pan nie jest opalony skoro Pan przyjeżdża z Wdzydz, a ten człowiek robił wszystko, żeby jak najszybciej dotrzeć do Wielkiego Klincza, żeby ten zator usunąć. I tak przy okazji, skoro jestem przy głosie, bo to przez zatory w sumie te odory się wydobywają. Jakoby to usuniemy, to przez jakiś czas wszystko jest w porządku. Problemy są następujące, jeżeli dalej do kanalizacji będą dostawać się, nazwę to po imieniu, podpaski różne, części garderoby, do ucha takie rzeczy, to wszystko idzie w kanalizację. To się musi kiedyś zapchać. Wszystkie tłuszcze jakie są na ściankach, to trzeba

wszystko usuwać. Nie wszyscy dostawcy ścieków mają prawidłowo oddane przyłącza kanalizacyjne. Dlaczego odory dostają się do mieszkań, łazienek? Przez to, że nie ma odpowiednich syfonów, nie ma klap zwrotnych, a szczególnie ci którzy mają zrobione odprowadzenie ścieków na poziomie piwnic, obligatoryjnie muszą mieć klapy zwrotne. Tego nie ma. Ten Pan palcem groził, wskazywał, że to gmina będzie musiała zrobić na koszt gminy. Ja uważam, że nie. Każdy musi zrobić. Jak ktoś przychodzi do mnie, żeby uzyskać zezwolenie na zrobienie przyłącza, to ja mówię najpierw projekt i porządnego wykonawcy. Ale Panie oni tyle chcą. I to się mści. Każdy robi sobie co chce, nie zna się na szczegółach, a później są tego typu efekty. Wpłynął taki, ja to nazywam anonim, bo pod tym się nikt nie podpisał, zapisali to niby mieszkańcy ul. Gościeradzkiej, Wybickiego i Klasztornej, a ja uważam, że jestem do współpracy, mnie zależy na tym, żeby każdy był zadowolony z wykonania kanalizacji i uważam jeżeli nawet trzeba iść od mieszkania do mieszkania, to tak trzeba robić. Z biegiem czasu taką odpowiedź za parę dni... Ale odpowiedź muszę dać nie tym co napisali to pismo, zażądali, żeby odpowiedź poszła do Pani Sołtys, że ludzie się boją rozmawiać na ten temat.”

Wójt „Ja postaram się Pana Dyrektora wesprzeć, zresztą Pan Dyrektor sam sobie daje radę, ale w takim oto kontekście, w kontekście śmieci, kanalizacji. My często mówimy o różnych niedogodnościach, ale spójrzmy na nas samych, co my sami robimy. My o tym, żeby do kanalizacji nie wrzucać żadnych rzeczy, mówimy, piszemy, nie wiadomo co tam jeszcze robimy. A praktyka jest taka, że Zakład Komunalny co rusz się interesuje, tu jest zapchane, tam jest zapchane i to nikogo nie interesuje. Oczywiście kto jest winien, gmina. Nie, nie gmina, tylko ludzie, którzy tak robią. Jeżeli my się nie nauczymy wspólnej odpowiedzialności za nasz wspólny majątek, wspólne postępowanie, to będziemy tak samo ciągle mówić. Jeszcze jedna moja uwaga dotyczące odpadów, jako uwaga ogólna. Bo tutaj Pan Marcin Żurek, ja sobie żartowałem, bo on mówił to jest dobry papier, więc on się jeszcze gorzej nadaje do palenia. W ogóle nie powinno się takimi rzeczami palić po to, żeby ta leżała lata żeby mogliśmy sobie o tym przypomnieć, oczywiście to jest żart. Ale już zupełnie nie żartując, jeżeli nie będzie naszego wspólnego działania, nieważne czy ja będę Wójtem tutaj, to nie ma żadnego znaczenia, nie zgodzę się z tym co mówił Pan Rafał. Sytuacja się nie zmieni. Wiecie dlaczego? Bo my się nie zmieniamy. My ciągle gadamy może to wszyscy robią, a nie my. Żeby była sprawa jasna nie mówię do nikogo osobiście. Ale do nas to mówię. Ja przez 15 lat pracowałem w firmie i muszę powiedzieć, że tyle cwaniactwa, oszukiwania w pracy w samorządach, mówię do mojej żony, żebym to wiedział, to ja bym tu w ogóle nie przyszedł. Nie dlatego, że ja się chcę kreować jako taka osoba idealna, super, ale mnie to boli, że żyję w kraju pośród ludzi, którzy tyle poświęcają na kręctwo, a można by zrobić prosto, uczciwie gdyby były płacone śmieci, gdyby wszyscy płacili za śmieci. Nie byłoby żadnego problemu, nie trzeba by podnosić żadnych stawek, bo nawet tamte wyliczenia pokazują na to, że Związek dałby sobie jakoś radę. Wczoraj powiedział to jeden z Radnych, powiedział tak, no ale my w takim społeczeństwie żyjemy, musimy się do niego dostosować, ale ja się z tym nie zgadzam. Jak my będziemy się dostosowywać do tych osób, którzy kombinują to znaczy, że uczciwie płacący, uczciwie selektywnie zbierający, uczciwie nic nie wrzucający poza tym co się powinno do kanalizacji, będziemy płacić za tych którzy tak uczciwie nie postępują. To jest moje zdanie tak na koniec, żeby była sprawa jasna.”

K. Marczyk – sołtys Wielkiego Klincza wypowiedziała się na temat studzienek kanalizacyjnych.

A. Miszczak „Mam pytanie do Pana Dyrektora Zakładu Komunalnego Zbyszka Malka. Poproszę o informację na temat realizacji ważnej inwestycji pod tytułem wodociągu dla mieszkańców Dąbrówki. Wiemy, że tam był kłopoty z właścicielem jednej nieruchomości, przez, którą wodociąg miał być przeprowadzony. Czy mogę prosić o więcej informacji na ten temat? Na jakim etapie jest sprawa?”

Z. Malek „Budowa wodociągu Puc – Dąbrówka o długości około 1600 metrów bieżących rozpocznie się w poniedziałek. W wyniku przetargu w wygrała firma Rafała Kulaszewicza z Kościerzyny. Ja myślę, że Panu chodzi o realizację do Pana Kiełpikowskiego, tam był problem, ponieważ żeby dostać się z wodociągiem do ostatniego odbiorcy trzeba koniecznie przejść przez prywatny grunt, właściciele mieszkają w Ostrzycach i nie wyrazili zgody. W związku z tym Starostwo Powiatowe nie mogło wydać zezwolenia na budowę na ten odcinek. Ja wyłączyłem ten odcinek z eksploatacji i na dzień dzisiejszy jest taka sytuacja, że mamy pozwolenie na budowę do granice tych właścicieli, a żeby ten ostatni Pan Kiełpikowski otrzymał wodę potrzeba jeszcze około 70 metrów przejść. Na dzień dzisiejszy to nie będzie. Właściciele gruntów zażądali 1000 zł odszkodowania za przejście. My takich pieniędzy nie zapłacimy na dzień dzisiejszy.”

Wójt „Ja absolutnie nie będę zgadzał się na takie sytuacje. Jeżeli my mamy budować wodociąg do kogoś i jeszcze mamy zapłacić 1000 zł, to kiedy my odzyskamy 1000 zł z tej wody, chyba za nie wiem ileś lat. Jeżeli sąsiedzi nie potrafią się dogadać ze sobą, bo nie ma problemu jak to jest na naszym terenie, nikt nie robi żadnego problemu, tam jest 1600 metrów. Sytuacja, w której sąsiad żąda 2000, 5000, później 1000 zł, absolutnie powiedziałem, że takich rzeczy nie będziemy robić. Co więcej, możemy płacić, bo to się nazywa za przesył, ale to nie byłoby 1000 zł, nawet gdybyśmy chcieli, tak, ale nie 1000 zł.”

A. Miszczak „To jest przykra sytuacja, bo ciągniemy wodociąg 1600 metrów, tam są 4 rodziny, brakuje odcinka 70 metrów, żeby dociągnąć do jednej rodziny.”

Wójt „Jeżeli my zaczniemy tak robić, pójdzie taka kwestia, że my uginamy się pod każdym żądaniem, to my naprawdę będziemy tylko płacić. Jeżeli ludzie nie rozumieją, że pomoc sąsiedzka, wzajemne zrozumienie sąsiedzkie powoduje, że słuchaj jak ja się nie zgodzę, przecież wkopią, wykopią, przecież tam nic nie ma, ale jak przyjadą i coś zrobią remont, to będą musieli przywrócić do stanu pierwotnego. Tak zawsze jest. Więc jak ktoś tego nie rozumie, ja powiedziałem temu Panu, że jest mi bardzo przykro, ale to jego zadanie jest, my prosiliśmy, pisaliśmy, ten człowiek nie wyraził zgody, więc my nie będziemy płacić za to.”

A. Miszczak „Gdyby w takiej sytuacji ten właściciel zainteresowany, jego rodzina, dogadali się z tym człowiekiem, to czy ta inwestycja może być zrealizowana, że zostanie doprowadzone ten wodociąg do Pana Kiełpikowskiego.”

Z. Malek „Z mojej strony nie ma żadnych przeszkód. Ja muszę mieć tylko zgodę właścicieli gruntów o przejście z wodociągiem.”

A. Miszczak „Państwo Radni tak po 50 zł nie wyrzucą?”

Przewodniczący Rady A. Bober „Andrzej, wiesz ile my musieliśmy rzeczy społecznych robić w naszych obradach.”

A. Miszczak „Spróbować warto.”

Z. Malek „Patrzę teraz na sołtysa z Puca. Sołtys z Puca był też na tym zebraniu, na tym spotkaniu i wszystko słyszał. Panie sołtysie prawda? Z początku ten Pan żądał 2000 zł, a zmieknął, jak ja poprosiłem, żeby swoje warunki skierował do gminy.”

A. Miszczak „Reasumując, Panie Dyrektorze, jeżeli strony się dogadają, to ta inwestycja zostanie przeprowadzona w całości, czy tak?”

Z. Malek „Ja myślę, że nie będzie żadnych uwag ze strony gminy. Ja będę musiał dołożyć troszkę pieniędzy do tego co mam teraz. Ja mam przetarg podpisane, ale mam o te 70 metrów mniej. Jeżeli ja dostanę zgodę od właścicieli, że mogę przejść, to ja się zapytam Wójta o pieniądze na to by się znalazły w ramach ogólnego budżetu na inwestycje.”

A. Miszczak „OK, dobrze, dziękuję.”

P. Jankowski „W ubiegłą sobotę, z soboty na niedzielę w Wielkim Klinczu była bardzo duża ulewa. Między starymi blokami od strony Unibudu stoi w tym momencie, jak są duże opady deszczu, tą drogą piaskową płynie rzeka, która nanosi z sobą duże ilości piasku i od strony remizy robi się duże zastoisko, koła i te wszystkie studnie wchłaniają piasek. Ja uważam, że może to było przyczyną zastoiska w niedzielę i ja jako Radny będę wnioskował, żeby kawałeczek tej drogi wyasfaltować w jak najbliższym czasie, czy w przyszłym roku i żeby po prostu ten piasek nie był nanoszony, bo będą się powtarzały te zatory.”

D. Szczepańska „Ja chciałam nawiązać do wczorajszego pytania odnośnie suszy, bo rolnicy pytają się, czy tutaj w naszej gminie są powołane komisje, bo są sołtysi w takim małym gronie. Ale Panie Wójtę proszę tutaj, to co Pan nam wczoraj powiedział przekazać sołtysom.”

Wójt „Wójt może przekazywać wszystkie informacje do Pana Wojewody. Jeżeli Wojewoda uzna i powołała Komisję, zazwyczaj są to osoby tutaj pracujące z ODR, ARiMR, czasami z Opieki Społecznej, ale muszą być wnioski, które my przekazujemy do Pana Wojewody. Na pewno wiecie, że w telewizji mówi się ogłoszeniu klęski suszy, ale mówi się na razie, nie ma żadnej informacji na ten temat. Wiadomo, że my tutaj nie wypłacamy odszkodowań w sensie z budżetu gminy, było to z budżetu Państwa, jeśli są wypłacane odszkodowania. Ja chciałem jeszcze na koniec, bo tak mało sołtysów zostało, wszystkich oczywiście zapraszany na dożynki. Z tego co wiem jest 10 wieńców dożynkowych, chyba 8 drużyn, które będą brały udział w kolejnym turnieju sołectw. Jak zwykle myślę, że będzie to dobry czas na dobrą zabawę, na spotkanie, także raz jeszcze wszystkich zapraszam.”

B. Radkowska – sołtys Dębogór powiedziała, że sołtys ze Stawisk Ludwik Kama miał 80-te urodziny i nikt nie złożył mu życzeń urodzinowych.

Wójt „Odpowiedź jest prosta, ale pierwszy raz słyszę, właściwie to dzisiaj usłyszałem od kogoś tutaj. My nie śledzimy kto ile ma lat. Jeżeli chcemy przyjąć jakąś zasadę, że będziemy wyróżniać kogoś, to jak najbardziej można zrobić list gratulacyjny od nas wspólnie, tylko my musimy wiedzieć o tym. My nie mamy danych osobowych, gdzie śledzimy kto ile ma lat. Gdyby była informacja do nas, że Pan Sołtys ma ileś lat, tobyśmy zorganizowali delegację sołtysów, Urzędu Gminy, co za problem podjechać. Może właśnie dożynki będą dobrym czasem, że można Panu sołtysowi... A kiedy Pan Sołtys miał te 80-te urodziny? Ja rozumiem, że przygotowujemy ten list gratulacyjny od sołtysów, Rady i od Gminy Kościerzyna.”

Przewodniczący Rady A. Bober „Dziękuję bardzo, my też przyłączamy się do zaproszenia na dożynki, które się odbędą w Wętfiach 6 września, dziękuję za uwagę, program został wyczerpany i do zobaczenia na dożynkach.”

Ad. 8

Na tym Sesja Rady Gminy Kościerzyna została zakończona o godzinie 12.45.

Prot. PO.